

Sekret kardynała Richelieu

Czerwony Tulipan

Niegdyś przyjaciel dobry mój
Dziś długów nie oddaje
Nic złego nie zrobiłem mu
A on mnie nie poznaje

Innego znów za uszy
Ciągnąłem do matury
On w dyrektory ruszył
I patrzy na mnie z góry

Kardynała Richelieu sekret wam dziś zdradzę
Od przyjaciół Boże strzeż z wrogami sobie poradzę

Raz kumpel brał na raty
Adapter radio daczę
A ja będąc żyrantem
Do dziś te raty płacę

Przyjaciel miał trudności
Postawiłem go na nogi
On teraz mi z wdzięczności
Przyprawić pragnie rogi

Bo z przyjaciółmi często
Podobne są układy
Przyjaciel cię roluje
Nic na to nie poradzisz

Zjawisko dziś powszechne
Nie warto się tym smucić
Najlepiej się uśmiechnąć
I tak sobie zanucić